

65 lat minęło...

Odmładzanie czas zacząć

W wieku 65 lat można iść na zasłużoną emeryturę, albo zacząć funkcjonować jeszcze intensywniej. Gdy wybiera się drugą młodość, przydatny bywa lifting – i, jak już pisaliśmy, niebawem 65-letni Łódzki Dom Kultury odzyska dawny piaskowcowy blask. Kiedy, jak nie teraz.

Wartość projektu wynosi 13,5 miliona zł, w tym 6,5 miliona dofinansowania z Unii Europejskiej. – Za te pieniądze wyremontujemy elewację i dach, a także fundamenty, które odsłoniemy i uszczelnimy. Zaadaptowane zostaną piwnice, które mają dwa poziomy. Część z nich powstała w latach 30. ubiegłego wieku, część w latach 80. – wówczas w piwnicach zbudowano pomieszczenia na pracownie, które ostatnio pełniły funkcję magazynów, a teraz pojawi się szansa, by przywrócić im pierwotne przeznaczenie – zapowiada dyrektor ŁDK Jacek Sokalski.

Sąsiedztwo Nowego Centrum Łodzi i dworca Łódź Fabryczna zobowiązuje – przedwojenny budynek nie może odstawać estetyką od otoczenia. Oczywiście zewnętrzna bryła budowli pozostanie niezmieniona – w końcu to zabytek, jedno z dzieł słynnego międzywojennego architekta Wiesława Lisowskiego. Modernistyczna siedziba obecnego ŁDK powstała w latach 1935-1939 – dzięki składkom łodzian – jako dom-pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. A że świętujemy stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości – są już dwa przyczynki do „odkurzenia” Łódzkiego Domu Kultury.

Po remoncie budynek będzie bliższy założeniom architekta – w planach jest m.in. przeniesienie głównego wejścia na fasadę od strony ulicy Traugutta, zgodnie z pierwotną koncepcją. Stolarka drzwi ma nawiązywać do modernistycznej.

Będziemy o tym jeszcze pisać, a teraz tylko wspomnimy, że w latach 80. do gmachu dobudowano skrzydło północne i zachodnie oraz przedłużono skrzydło południowe. Ceglaną fasadę obłożono wtedy płytami z piaskowca – zgodnie z projektem Lisowskiego. Przez lata kamień się zabrudził, dlatego musi zostać oczyszczony.

Kilka lat temu za ponad 5 milionów zł zmodernizowano wnętrza – ŁDK zyskał wtedy m.in. nowoczesną salę kolumnową, w której odbywają się koncerty czy spektakle teatralne. Wyczyszczona elewacja będzie dopełnieniem.

Ale remont to nie wszystko – powstanie też Pasaż Kultury Województwa Łódzkiego, w którym będzie promowana kultura regionu łódzkiego. Jego powstanie prezentowano szerzej przedstawicielom instytucji kultury w województwie podczas lutowych spotkań roboczych organizowanych przez ŁDK.

W ŁDK istnieje brama i patio, dotąd wykorzystywane tylko w celach gospodarczych. Mają zostać udostępnione właśnie jako Pasaż kończący się na tarasie z drugiej strony budynku – Pasaż stanie się miejscem wystawienniczym, przestrzenią, w której 23 powiaty województwa będą promować swoje działania kulturalne. W Pasaż Kultury wpisze się działalność istniejącej już w ŁDK Regionalnej Informacji Kulturalnej.

Oaza w piaskowcu

Rozpędza się duży remont Łódzkiego Domu Kultury. Gdy się zakończy, okolica zyska nie tylko modernistyczny budynek jak nowy, ale i przyjemne miejsce do odpoczynku wśród zieleni w sercu miasta.

Bo nie tylko zostanie oczyszczona (a następnie efektownie podświetlona) piaskowcowa elewacja, naprawiony dach, wymieniona stolarka okienna i drzwiowa, ale na istniejącym tarasie od strony ulicy Sienkiewicza pojawią się krzewy, kwiaty i drewniane siedziska. To element tzw. Pasażu Kultury Województwa Łódzkiego przebiegającego właśnie od strony tarasu przez patio, obecnie używane do celów technicznych, i bramę otwierającą się na dworzec Łódź Fabryczna. Przy tarasie specjalny system dźwiękowo-wizualny z multimedialnymi infokioskami będzie zachęcał przechodniów do wejścia do Pasażu.

Stanie się on miejscem promocji działań kulturalnych wszystkich powiatów województwa. Był pomysł, by w patio powstała nieduża scena i widownia, ale ostatecznie zdecydowano, że to miejsce – pomalowane na białe i z doprowadzonymi instalacjami – będzie można dowolnie aranżować i wykorzystywać.

Prace w ŁDK to tzw. remont konserwatorski. – Celem jest powrót do pierwotnych założeń, do pewnego etapu życia budynku – mówi Karolina Taczalska z Design Lab Architects, łódzkiego biura od tego typu zadań specjalnych, które odpowiada za projekt aktualnej przebudowy. – Trzeba go odświeżyć, przywrócić to, co zostało zatracone podczas remontów. Reagując na aktualne potrzeby, wybijano dodatkowe otwory, dodano podjazd dla niepełnosprawnych. Wszystkie te nawarstwienia zostaną zlikwidowane. Od nowa powstanie podnośnik dla niepełnosprawnych i osób z wózkami.

Nawiązaniem do pierwotnego pomysłu naczelnego architekta łódzkiego modernizmu Wiesława Lisowskiego z lat 30. XX wieku jest ciąg ażurowych filarów porośniętych roślinnością – będą stały wzdłuż ulicy Traugutta niemal od skrzyżowania z Sienkiewicza, powtarzając rytm pilastrów na południowej elewacji ŁDK. Projekt Lisowskiego zakładał, że budynek zajmie cały kwartał, czyli elewacja będzie mniej więcej dwa razy dłuższa od tej, która ostatecznie powstała. Karolina Taczalska: – Widać, że budynek jest obcięty, niedokończony. Poprzez ciąg przeziernych filarów chcieliśmy zasygnalizować pierwotną, spektakularną ideę. Zielona „ściana” sięgająca niemal do miejsca, w którym miał się kończyć budynek, i przysłaniająca parking, to zarazem początek Pasażu Kultury. Kolejnym ukłonem w stronę historii będzie m.in. wymiana drzwi wejściowych od strony ul. Kilińskiego na eleganckie, historyzujące, z mosiężnymi okuciami.

Budynek ŁDK skonstruowany jest z brył różnej wysokości – w narożnikach południowo-wschodnim i północno-wschodnim dach jest położony niżej. Po remoncie w tych miejscach powstaną dwa ogólnodostępne tarasy widokowe.

Finał prac prowadzonych od połowy marca przez specjalizujący się w remontach zabytków łódzki Mosaicon planowany jest na koniec 2018 roku. Remont będzie zatem trwał niewiele dłużej niż półroczne prace przygotowawcze, w których poza architektami z Design Lab brali udział konserwatorzy zabytków, historycy sztuki, fachowcy od instalacji. W sumie około 30 osób! Ci sami specjaliści nadzorują działania wykonawców.

Zaczęło się od kwerendy w Archiwum Zakładowym Urzędu Miasta Łodzi, gdzie zachowały się pierwotny projekt i projekty przebudów z lat 80. Dzięki analizie dokumentów i starych fotografii wiadomo m.in., że w budynku były białe okna – i takie będą po wymianie (mimo że zrodził się pomysł na stolarkę w kolorze grafitowym). Dowiedziano się, że płyty piaskowca, którym obłożony jest ŁDK, pochodziły z kamieniołomu w Śmiłowie. Tam też zostaną zakupione tafle, które zastąpią te

wymagające wymiany (około 30 procent). Wszystkie będą przymocowane do ceglanego muru kotwami, a żeby nie było widać ich zakończeń, wywiercone w płytach otwory zostaną zasłonięte korkami z tego samego piaskowca. To nie będzie łatwe zadanie – skała nie ma przecież równego kolorytu. Budowniczcy będą zatem dopasowywać korki do konkretnych płyt jak elementy puzzli. Konserwator oceni, który pasuje najbardziej.

Gdyby plac z pomnikiem Józefa Piłsudskiego należał do Łódzkiego Domu Kultury, można by jeszcze wrócić do pomysłu Jerzego Kurmanowicza, autora projektu przebudowy z lat 80. (m.in. dostawiono wówczas bryłę od strony północnej i pokryto elewację piaskowcem zgodnie z wolą Lisowskiego). Zachował się jego projekt zagospodarowania przedpola ŁDK małą architekturą: wielokątnymi obudowami drzew czy fontanną. Jednak jest to teren miasta. Skoro plac ma być modernizowany po zakończeniu budowy tunelu średnicowego, może dobrze by było, gdyby władze Łodzi przyjrzały się dawnym planom...

Wartość projektu przebudowy wynosi 13 484 090 zł, dofinansowanie z UE – 6 517 229,73 zł.

Aleksandra Talaga-Nowacka

Dom w kolorze jasny beige

Od półtora miesiąca pracownikom Łódzkiego Domu Kultury na co dzień towarzyszą nieprzyjemne dźwięki młotów i wiertarek, ale warto przetrzymać tę zawieruchę. Większy remont trwał w latach 80. – tyle że wtedy kadrę rozmieszczono w „lokalach zastępczych”. Po przebudowie pracownicy zastali siedzibę jak nową – z dwoma dobudowanymi skrzydłami, przedłużonym istniejącym, a do tego obłożoną piaskowcem. Zastąpiła odpychający niedokończony budynek z nieotynkowanej cegły. Przypomnijmy, że obiekt nie powstawał z myślą o instytucji kultury, ale o kombatanach i organizacjach wojskowych, jako Dom-Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Budowa – za pieniądze m.in. ze składek łódzian – zaczęła się w 1934 roku. Kulturze budowla służy od 1953 roku.

Biuro, które przygotowało projekt aktualnie trwającego remontu modernizacyjnego – Design Lab Architects – w ramach przygotowań przejrzało w Archiwum Zakładowym Urzędu Miasta Łodzi dokumenty związane z siedzibą ŁDK. Można w nich znaleźć wiele ciekawostek. Oto niektóre z nich.

Gdy zwycięzca miejskiego konkursu na projekt późniejszej siedziby Łódzkiego Domu Kultury – Wiesław Lisowski – przedstawił swój pomysł w 1934 r., ul. Traugutta na tym odcinku nosiła miano Strzeleckiej, a tuż przed budynkiem planowano wytyczyć uliczkę między Strzelecką a Narutowicza, równoległą do Kilińskiego. Elewacja od strony ul. Strzeleckiej miała sięgać prawie do ul. Sienkiewicza – gdyby zrealizowano pomysł, południowa ściana byłaby około dwa razy dłuższa od obecnej. Od strony ul. Sienkiewicza przewidziano główne wejście do zajmującej dwa piętra Sali Zebrań (ze sceną), w której, łącznie z balkonem, mogłoby się zmieścić 1509 osób!

Budynek miał się składać z brył różnej wysokości – dominująca, pięciopiętrowa (od strony ul. Kilińskiego) w najwyższym punkcie osiągała 25 m wysokości. Pozostałe były niższe o trzy piętra. W podziemiu od strony ul. Sienkiewicza zaplanowano m.in. schron z częścią przeciwgazową. A od strony Kilińskiego... mieszkania woźnych.

W 1936 r. nastąpiła zmiana projektu – zamiast Sali Zebrań pojawiła się sala teatralna, której widownia wraz z balkonem pomieściłaby 960 osób. Salę Zebrań (z estradą) na 320 miejsc na I

piętrze i 190 na II piętrze przeniesiono w stronę Kilińskiego. Na II piętrze z salą sąsiadowało... kasyno. W projekcie znalazła się podwyższona bryła także od strony ul. Sienkiewicza (najwyższy punkt to 26 m). Nie wszystko zrealizowano. Budowę przerwała wojna.

Gdy w latach 70. zdecydowano, by stworzyć w okolicy dworca nowe centrum Łodzi (tak!): wybudowano przejście podziemne i nowoczesny hotel, trzeba było zadbać też o dokończenie budynku ŁDK. Decyzja prezydenta miasta zapadła w 1974 roku. Czy ta adnotacja w opisie technicznym z 1978 r. nie brzmi aktualnie? „Usytuowanie jego względem dworca Łódź-Fabryczna i głównych ciągów pieszych zobowiązuje do najwyższej dbałości w realizacji remontu-modernizacji”. Projekt remontu modernizacyjnego z dobudowaniem skrzydła północnego i zachodniego, przedłużeniem południowego, zakładający (zgodnie z zamysłem Wiesława Lisowskiego) obłożenie budynku z zewnątrz płytami piaskowcowymi „w kolorze jasny beige (Piaskowiec Śmiłów grubości 4-5 cm)” wykonał Jerzy Kurmanowicz (Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Ogólnego Miastoprojekt – Łódź-Miasto). W opisie technicznym czytamy: „Elementy dobudowane umożliwiają prawidłowe funkcjonowanie obiektu i porządkują istniejącą bryłę pod względem architektonicznym”. Wówczas na zaprojektowanie kuchni i zmywalni kawiarni musiało się zgodzić samo Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej.

Inwestorem była... Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich II. ŁDK to użytkownik. Budowa przeciągnęła się do 1986 roku. Kubatura budynku zwiększyła się z 22 066 do 34 474 m³. Dobudowane skrzydło północne zajęła m.in. kawiarnia z dostępem z zewnątrz (na parterze), skrzydło zachodnie – m.in. galerie. Niestety, zabrakło miejsca na bibliotekę, z której ŁDK niegdyś słynął i która zajmowała w budynku honorowe miejsce (w 1988 r. jej zbiory przekazano m.in. sieci bibliotek rejonowych).

Tak jak i teraz, przy okazji modernizacji miał być urządzony teren wokół. Jerzy Kurmanowicz zaprojektował małą architekturę przed budynkiem od strony dworca – z wielokątnymi obudowami drzew i fontanną. Tego pomysłu jednak nie zrealizowano. Za to na pewno zostanie urzeczywistniona aktualna idea Pasażu Kultury Województwa Łódzkiego wizualnie zaczynającego się prawie tuż przy ul. Sienkiewicza – mniej więcej tam, gdzie miał sięgać budynek według pierwotnego projektu – i prowadzącego przez dziedziniec ŁDK.

Aleksandra Talaga-Nowacka